

Ustka to miasto portowe, a zarazem uzdrowisko położone w północnej Polsce, u ujścia rzeki Słupi do morza. Ustka przyciąga kuracjuszy i turystów z całego kraju, gdyż poza walorami zdrowotnymi może poszczycić się pięknymi widokami oraz bogactwem atrakcji, zachowując przy tym urok i klimat nadmorskiego miasteczka.

Miasto posiada zasoby zdrojowe takie jak wody mineralne i pokłady leczniczej borowiny. Kurort słynie z wyjątkowo czystego powietrza nasyconego jodem. Rosnące tu sosny wytwarzają olejki eteryczne, które również sprzyjają regeneracji sił.

Oferowane w Ustce zabiegi lecznicze to m.in. balneoterapia, hydroterapia, termoterapia, światłoterapia, elektroterapia, masaże lecznicze, inhalacje, kinezyterapia, laseroterapia, magnetoterapia, kinesiotaping, terapia indywidualna metodą Neurac. Leczone są tu choroby układu nerwowego i oddechowego, reumatologiczne, kardiologiczne, ortopedyczno-urazowe i nadciśnienie.

Zabiegi dla kobiet w ciąży i młodych matek, pielęgnacja mężczyzn oraz wyjątkowe SPA dla dzieci to tylko część oferty usteckich ośrodków.

Ustka i jej okolice to idealne miejsce do pieszych wędrówek, wycieczek rowerowych, spływów kajakowych oraz spacerów z kijkami. Raj znajdą tu również miłośnicy sportów wodnych.

Biegi leśno-plażowe, półmaratony i regaty żeglarskie to regularne wydarzenia, w których można uczestniczyć podczas pobytu w uzdrowisku.

Warto odwiedzić Muzeum Ziemi Usteckiej, Muzeum Chleba oraz Muzeum Mineralów. Jedną z atrakcji są poniemieckie Bunkry Bluchera, w których stworzono „park spotkań z historią”. Na uwagę zasługują również: latarnia morska, jedyne w swoim rodzaju wille i domy rybaków, zadbane parki i szeroka promenada, z której rozciąga się wspaniały widok na morze.

Ustka to także miejsce, w którym rozkwita kultura. Festiwal Wiatru, Dożynki Rybne, Dni Morza czy Mistrzostwa Polski w wypłukiwaniu bursztynu to tylko niektóre z propozycji jakie oferuje kurort.

Ustka jest z całą pewnością na fali popularności. Przypomina symboliczną syrenkę, która znajduje się w herbie. Kusi pięknem i wzywa do siebie każdego, kto choć raz trafił do tego niezwykłego kurortu.

<https://www.youtube.com/watch?v=PE3Vw5td3MQ>

Atrakcje turystyczne

Atrakcje turystyczne

Ustka - nadmorski kurort pełen słońca, tętniący życiem, idealne miejsce na wypoczynek i dobrą zabawę. Miasteczko to ma swoje drugie oblicze - historię, która przemawia do nas przez ludzi, którzy tu niegdyś mieszkali i tworzyli to miasto oraz budynki - dawniejsze centra życia rybackiej osady.

Zapraszamy na spacer po Ustce ... Niech przemówi historia

Kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela (ul. Kard. St. Wyszyńskiego) - gdy Kościół p.w. św. Mikołaja (stojący w Zaułku Kapitańskim przy porcie) stał się dla wiernych za mały postanowiono wybudować w Ustce nową świątynię. Sprzeciwiało się temu wielu ówczesnych mieszkańców gdyż na miejsce budowy wybrano wydmcę, znajdującą się już za wsią Ustka! Obecnie, miejsce to leży w centrum miasta, które rozbudowało się tak przez lata. Budowla powstawała w latach 1885 - 1888, wykonawcą była firma miejscowego cieśli Franza Draheima. Jego nazwiskiem nazwano potem jedną z usteckich ulic (dzisiejsza Kopernika). Wiele elementów kościoła przeniesiono ze starego kościółka. Organy, znajdujące się w dzisiejszym kościele, to jedno z nielicznych już dzieł, znanej w Europie manufaktury Voelknerów.



Ustka - stare miasto - We wczesnym średniowieczu Ustka była kaszubska osadą rybacką przynależną do kasztelani słupskiej i dzieliła historyczne losy z pobliskim Słupskiem. Obecnie, klimat starej portowej osady znaleźć można jeszcze wśród rybackich domów w kwartale wytyczonym ulicami Marynarki Polskiej i Kosynierów. Zachował się tu jeszcze układ uliczek średniowiecznej wsi, który z uwagi na jego wartość historyczną objęty został ochroną konserwatorską. Pierwsze, zorganizowane działania ukierunkowane na rewitalizację obszaru Starej Osady Rybackiej podjęte zostały w 2005 roku, kiedy to, Rada Miejska w Ustce przyjęła Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Miejskiej Ustka. Od tego momentu miasto przystąpiło do rewitalizacji tego obszaru, której celem jest przywrócenie mu dawnej świetności i zachowanie ponadczasowej urody starych, rybackich chat szachulcowych.



Skwer im. Jana Pawła, dawniej Zaulek Kapitański - niewielki plac w miejscu gdzie ulica Marynarki Polskiej skręca do portu. Wokół zachowało się jeszcze kilka starych kamienic, których fundamenty mogą mieć setki lat. Od 1357 do 1889 roku stał tu średniowieczny kościółek p.w. Św. Mikołaja - patrona żaglarzy i kupców. Miał dość wysoką wieżę, na której zapalano pochodnię - wg niepotwierdzonych przekazów służyła ona żeglarzom jako punkt nawigacyjny czyli pierwsza ustecka latarnia. Kościół okalały krzyże, chowano tu bowiem mieszkańców i ofiary katastrof morskich. Ciekawostką jest fakt, że odkryte podczas rewitalizacji placu szczątki dawnych ustczan opowiedziały wiele o ich zdrowiu i diecie - badania potwierdziły, że byli świetnie odżywieni, ale cierpieli na choroby reumatyczne. Wokół stały kamienice najznakomitszych mieszkańców Ustki - kapitanów i szyprów statków - stąd dawna nazwa placu „Zaulek Kapitański”. Obok biegła droga prowadząca do portu. W miarę powiększania się liczby mieszkańców osady stojący tu kościółek stawał się za mały, w 1885 r. podjęto więc decyzję o budowie nowego (dzisiejszy Kościół p.w. Najświętszego Zbawiciela, róg ul. Wyszyńskiego/ Marynarki Polskiej), do którego trafiło wiele elementów starego Kościoła. Na placu znajduje się koło młyńskie, pochodzące najprawdopodobniej z wiatraka, który do początków XX w. stał niedaleko promenady.



Port i molo - port był sercem wsi rybackiej powstałej tu już w średniowieczu. Tereny wokół niego zabudowywano nieprzerwanie od połowy XIV wieku. Na szczególną uwagę zasługuje budynek z wieżyczkami, typowy dla okresu secesji (przełom XIX i XX w.), w którym obecnie znajduje się siedziba urzędu celnego - co ciekawe mieściła się tam również przed wojną. Warto też przyjrzeć się budynkowi z czerwonej cegły, usytuowanemu przy obecnej ulicy Zaruskiego - jest to jeden z najstarszych spichlerzy portowych. Służył do przechowywania ziarna wywożonego żaglowcami i parowcami do krajów skandynawskich, angielskich i zachodniemieckich. Niewątpliwie jednak największą atrakcją usteckiego portu są mola - wschodnie i zachodnie - które obecny kształt zyskały na przełomie XIX i XX wieku. Wcześniej mola zbudowane były z drewnianych skrzyń wypełnionych kamieniami. Wejście do portu było bardzo wąskie, z zachodu kończyło się w miejscu gdzie znajduje się ostroga helska (pomiędzy obecnymi molami). Klimat tamtejszego portu tworzyły liczne karczmy, których w XVIII wieku było aż sześć - liczba imponująca, ponieważ Ustka liczyła wtedy 50 mieszkańców. Również obecnie turyści często są świadkami wpływania do portu dużych jednostek wojskowych, pasażerskich. Długi ciąg spacerowy wzdłuż kanału portowego pozwala zajrzeć na pokłady kutrów i jachtów morskich. A liczne w porcie tawerny i smażalnie wciąż pozwalają zachować klimat portowego miasteczka. W porcie na uwagę zasługują jeszcze niewątpliwie dwie budowle: Czerwona Szopa - dawna baza ratowników morskich oraz spirytusownia.



Czerwona Szopa (dawna baza ratowników)- początki budynku sięgają 1867 roku kiedy to wzdłuż całego morskiego wybrzeża powstawały szopy, ze sprzętem do ratowania załóg statków - katastrof na morzu było w tamtych czasach bardzo wiele. Drewnianą szopę w 1887 roku zastąpił budynek z czerwonej cegły - ufundowany ze składek pracowników poczty i telegrafu dla uczczenia 90. urodzin cesarza Wilhelma I. W szopie trzymano konie, przechowywano tam też dwa wozy ze specjalnymi kołami, które nie grzęzły w piasku. W latach 1867 -1945 usteccy ratownicy uratowali 166 rozbitków. Baza mieściła się tu aż do 2010 roku.



Magazyn spirytusu - czerwonoceglany budynek po zachodniej stronie portu, zbudowany w 1886 roku. Jednorazowo magazyn mógł pomieścić 2,5 miliona litrów alkoholu, dowożono go tu torami z okolicznych gorzelni. Podobno w 1945 roku, podczas oczyszczania portu, na dnie zbiornika ze spirytusem znaleziono ciała trzech żołnierzy radzieckich. Może mieć to związek z rozkazem Hitlera by wycofując się Niemcy wysadzali wszystko, co może przydać się Rosjanom - z wyjątkiem gorzelni i magazynów alkoholu. Miało to osłabić zdolności bojowe żołnierzy radzieckich.

Latarnia morska - budynek z czerwonej cegły powstał w 1892 roku, u nasady wschodniego falochronu. Wcześniej stała tu stacja pilotów - doświadczonych marynarzy, którzy pełnili w stacji dyżury, pomagając żeglarzom proszącym o pomoc w wejściu do portu w Uście. Ówczesne statki często grzęzły na mieliźnie, tylko żeglarze zaznajomieni z portem znali niebezpieczne i płytkie miejsca. Piloci dysponowali łodzią wiosłową, którą podpływali do statków na redzie, oni także zapalali światło „latarni” - wciągając na maszt, stojący obok stacji, specjalną lampę naftową. W XIX wieku czerwone światło latarni widać było na morzu z odległości ponad 6 mil (ok. 11 km). Jeszcze dwadzieścia lat temu praca latarników uważana była za niezmiernie odpowiedzialną, a za zaniedbania groziła wysoka kara. Obecny budynek latarni posiada osmiokątną wieżę o wysokości 21,5 m, wysyła białe światło na odległość prawie 30 km. W sezonie letnim latarnia udostępniana jest turystom.



Bunkry - park spotkań z historią - przy plaży zachodniej, na wydymie koło portu, wciąż znajdują się cztery poniemieckie potężne żelbetonowe działobitnie dla dział nadbrzeżnych oraz schrony połączone podziemnymi korytarzami, w których mieściły się sypialnie, sanitariaty, magazyn amunicyjny. W bunkrach znajdowało się działo kaliber 105 mm, a także cztery mniejsze baterie, które były w stanie wystrzelić pocisk o wadze 20 kg na odległość 17 kilometrów. Obecnie usteckie bunkry przechodzą prawdziwą metamorfozę. Zadania stworzenia z tych obiektów atrakcji turystycznej podjęli się miłośnicy historii, autorzy wielu książek i publikacji o historii naszego regionu - Joanna i Marcin



Barnowscy. "Park spotkań z historią" ma charakter edukacyjny i rozrywkowy. W sezonie letnim codziennie istnieje możliwość zwiedzania obiektów z przewodnikiem. Na terenie bunkrów odbywają się także pikniki militarne, połączone z nauką żołnierskich piosenek, degustacją wojskowej grochówki i chleba oraz licznymi historycznymi pokazami i konkursami. W podziemiach prezentowane są wystawy tematyczne.

Promenada Nadmorska - coraz częściej odwiedzający Ustkę kuracjusze i wczasowicze wymusili niejako na władzach kurortu, zbudowanie wzdłuż plaży ciągu spacerowego. Na ciągnących się na wschód od portu wydmach stworzono w 1875 roku promenadę. Dodatkowo, zgodnie z ówczesną modą, przy trakcie spacerowym musiała grać orkiestra, władze co roku zatrudniały więc zespoły, sprowadzane nawet z Czech. Wkrótce potem powstały wzdłuż traktu ekskluzywne pensjonaty i restauracje. Jednym z miłośników spacerów konnych wzdłuż morza był Otto von Bismarck. Stolik, przy którym wraz z żoną i teściem, zwykł jadać śniadanie stał na honorowym miejscu w jednej z restauracji na promenadzie, aż do 1945 r.



Usteckie Łazienki (ul. Beniowskiego) - w XIX wieku zapanowała moda na zimne kąpiele, które miały wspaniale przywracać zdrowie, a nawet leczyć z melancholii. W znanym już wtedy kąpielisku Ustka, wybudowano więc pierwsze prywatne łazienki służące zimnym kąpielom w wodzie morskiej. Jednak z czasem łazienki skomunalizowano i władze kurortu podjęły decyzję o postawieniu w tym miejscu Zakładu Przyrodoleczniczego. Zamysł był taki, by proponować letnikom kąpiele w podgrzanej wodzie morskiej, dostarczanej do budynku specjalnym rurociągiem. Ponieważ zainteresowanie było duże, zakład szybko rozwijał się i już w latach 30-tych XX wieku proponowano również: kąpiele solankowe, borowinowe, natryski i masaże. Ówczesne foldery reklamowały Ustkę jako miejsce, gdzie można wyleczyć się z reumatyzmu, astmy, chorób tarczycy, żołądka, układu oddechowego oraz nerwicy.



Dworzec PKP - budynek dworca powstał w 1876 roku, kiedy do kurortu doprowadzono pierwsze połączenie kolejowe. Pociąg ze Słupska do Ustki jechał wtedy 45 minut! Ale i tak było to dwa razy szybciej, niż konnym dyliżansem. Moment doprowadzenia do miasteczka torów kolejowych był dla kurortu momentem przełomowym. Turyści zaczęli masowo odwiedzać Ustkę, kolej nie nadążała z obsługą ruchu turystycznego mimo, że pociąg do Ustki składał się z 30 wagonów! Rozwiązanie przyniosło otwarcie dodatkowych kursów.



Centrum Aktywności Twórczej (ul. Zaruskiego 1a), tel. 59 814 52 95; czynne codziennie 10.00-18.00. Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku 15 sierpnia 2013 roku otworzyła po modernizacji **Centrum Aktywności Twórczej** w Ustce. Jest to pierwszy tego typu ośrodek w Polsce i jeden z nielicznych w Europie i na świecie. Podobne miejsca znajdują się między innymi w Kecskemet na Węgrzech, Vallauris we Francji czy Tokoname w Japonii. CAT to pierwsze w Polsce miejsce, które skupia różne przejawy aktywizacji artystycznej. Placówka pełni dwie zasadnicze funkcje: wystawienniczą i edukacyjną, ale oprócz tego oferuje także



najwyższe standardy pobytu i pracy twórczej dla artystów krajowych i światowych. Obiekt powstał z myślą o twórcach, ale także o społeczności lokalnej i turystach. To miejsce wyjątkowe, które skupia szereg interdyscyplinarnych działań dla różnych odbiorców. W kompleksie znajdują się sala wystawiennicza, sala wykładowa, nowoczesne zaplecze noclegowe dla artystów, kawiarnia i pracownie: grafiki komputerowej i filmowej oraz rzeźby i ceramiki. CAT posiada sprzęt najwyższej jakości i jest całkowicie przystosowana do obecności osób niepełnosprawnych.

Przebudowa BGSW w Ustce zrealizowana została dzięki pozyskanym środkom unijnym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013. Resztę kosztów pokryła Gmina Miasto Ustka jako partner projektu.

W Centrum prowadzone są pracownie: obrazu i dźwięku, rzeźby i ceramiki oraz studium malarstwa. Cyklicznie organizowane są warsztaty rodzinne, historyczne czwartki, lekcje o sztuce oraz wykłady. Więcej informacji w zakładce Kalendarz imprez.